

# ZYCIE ROBOTNIKA ROLNEGO

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW ROLNYCH  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Rok IV.

Kwiecień 1937 r.

Nr. 3 (17)

## Niech się święci 1 Maj!

W roku 1937 1-szy Maja będzie świętem o dużej doniości dla klasy robotniczej Polski i całego świata. 1-szy Maj w Polsce ma wieloletnią tradycję, gdyż w dniu tym jeszcze za czasów zaborców proletariat Polski wychodził na ulicę, by pod Czerwonymi Sztandarami manifestować niezłomną wolę zwycięstwa w walce z najazdem carskim, austriackim i pruskim oraz z wyzyskiem kapitalistycznym. Podczas pochodów majowych lud pracujący w Polsce ślubował dożgonną wierność Czerwonym Sztandarem, pod którymi prowadził walkę z uciskiem kapitalistów i obszarników oraz z rządami najęźdźców. Pod czerwonymi sztandarami wywalczał sobie lud Polski prawa polityczne i poprawę bytu ekonomicznego, pod tymi sztandarami uczył się nienawidzić wrogów i całą duszą kochać wolność uciemnionej Ojczyzny i wolność klasy pracującej.

Obecny świat rozdarty jest na dwie części: jedną stanowią faszyci, którym pomagają kapitaliści, bankierzy i obszarnicy wszystkich krajów. Dążą oni do uciemnienia ludów, do zakucia świata pracy w kajdany niewoli gospodarczej i politycznej; faszyci są zarzewiem nowych wojen i źródłem niepokojów na świecie. Widzimy, jak faszyci rozpoczęli walkę z ludem hiszpańskim. Codziennie czytamy, jak mordują bezbronne kobiety i dzieci, rzucając wielkiej siły wybuchowej bomby z aeroplanów. Faszyci dążą do uciemnienia ludów Wschodu. Niedawno faszyci włoscy

rozgromili pasterski naród w Abisynii, dziś próbują szczęścia na polach i miastach hiszpańskich.

Drugą część stanowią wszyscy ci, którzy walczą o wyzwolenie klasy pracującej a umiłowali wolność poszczególnych ludzi i całych narodów. Jest to Demokracja. W Polsce do obozu Demokracji należą Socjaliści i Ludowcy, oraz wszyscy ludzie, dla których jest nienawistny gwałt i przemoc możliwych tego świata. Niestety — system rządów w Polsce oparty jest na zasadach sprzecznych z zasadami demokracji. Wszędzie, gdzie rządzi demokracja, lud pracujący może swobodnie walczyć o swoje prawa, zdobywa poprawę warunków pracy i płacy, oraz prawa zasiłków na starość, wdów i sierot i na wypadek bezrobocia. W państwach Skandynawskich, we Francji, a nawet w Anglii, którą rządzą konserwatyści, lud ma możność rozstrzygać o własnym losie przy pomocy głosowania, głosowania swobodnego, niczem niekrępowanego. Narody rządzone przez Demokrację nie znają mordów i ucisku politycznego. To też w dniu 1-go Maja jak Polska długa i szeroka rozbrzmiewać będzie w pochodach i manifestacjach głos milionów chłopów, robotników i pracującej inteligencji, że chcemy wolności, że domagamy się rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych, uczciwych wyborów, że mamy dość nędzy i poniewierki, że mamy dość poprawy warunków pracy.

Domagać się będą manifestujące tłumy

## Niech się święci 1 Maj!

prawa do życia i pracy, ślubując przywiązanie do Państwa własnego i gotowość do jego obrony na wypadek najazdu faszystowskiego.

Niechże proletariat rolny, który najboleśniej odczuwa krzywdę codzienną, który zamiast mieszkań, ma pomure nory, który mieszka pospołu z inwentarzem, który pracuje od wczesnego świtu do późnej nocy za nikczemnie niskie wynagrodzenie, niech porzuci pracę w dniu 1 Maja i niech przyłączy się do pochodów robotników miejskich, by dać świadectwo wspólnej walce o Rząd Robotniczo - Chłopski i o Socjalizm.

Proletariat rolny w dniu 1-go Maja wykaże swoim pracodawcom, że obcy mu jest strach, że kocha całą duszą swoje Czerwone Sztandary, że spracowaną dłoń od pługą wyciągnie w stronę brata swojego robotnika fabryki i kopalni i pójdzie z nim pospołu w zwartych szeregach i głośno domagać

się będzie swoich praw sprawiedliwych, do których tęskni tyle dziesiątków lat. Wychodząc z folwarków robotnicy rolni spotkają się z chłopami małorolnymi, którzy doznali wiele zawodów i krzywdy w ustroju kapitalistycznym, by razem przyjść do miast, by na ulicach miast uroczystie ogłosić całej Polsce pragnienie wolności i prawa decyzji o losach Państwa.

Nie zbraknie w naszych szeregach kobiet i dziewcząt, które u nas w Polsce mają równe prawa polityczne. Niechże pospołu z mężczyznami idą w pochodach majowych, by posiadacze i ich sługusi widzieli, jak to solidarnie lud pracujący z fabryk, z kopalń, od biurka, od pługą, kobiety i dzieci pójdą wielką stumilionową masą pod czerwonymi sztandarami z pieśnią na ustach o zwycięstwie, o wolności

J. KWAPINSKI

## Rezolucja 1 Maja

Na tegorocznych zgromadzeniach pierwszomajowych w Polsce P. P. S. i Związki zawodowe przedkładają następującą rezolucję do uchwalenia:

„Zebrani w dn. 1 Maja pod sztandarami czerwonymi Polskiej Partii Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych przesyłają wraz z całym ludem pracującym Polski pozdrowienia braterskie wszystkim tym, którzy walczą we wszystkich krajach świata przeciw faszystom i o nowy ustrój społeczny, o wolność polityczną.

Zebrani przesyłają pozdrowienia swoje bohaterkiemu ludowi Hiszpanii, broniącemu z orężem w dłoni niepodległości Ojczyzny, wstrzymującemu najazd obcych wojsk faszystowskich, wstrzymującemu ofiarą własnej krwi pochód światowy faszystom.

Zebrani ślubują w dn. 1 Maja uroczystie:

że pozostaną wierni zawsze, w każdej doli, chorągwiom czerwonym Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowego ruchu zawodowego;

że nie ustaną w walce aż będzie dźwignięty w Polsce wysiłkiem świadomych mas nowy ustrój społeczny, aż wolność stanie się prawdą życia polskiego, aż utrwalaona zostanie polska Niepodległość, wsparta o miliony robotników, chłopów i pracowników umysłowych Rzeczypospolitej.

Lud pracujący Polski nie ustanie w walce aż przełamie wszelkie prądy, poprowadzi Polskę na wielki szlak dziejowy społecznej, gospodarczej, politycznej i kulturalnej przebudowy.

Zebrani żądają tak, jak żądają tego masy ludowe w kraju całym,

**BY POLSKA PRACUJĄCA ROZSTRZYGNĘŁA SAMA O WŁASNYM LOSIE;**  
zebrani domagają się

**NOWYCH, DEMOKRATYCZNYCH, PIĘCIO-PRZYMIOTNIKOWYCH I ZUPELNIENIE SWOBODNYCH WYBORÓW,**  
stwierdzają zarazem, że powstaje już w Polsce — wbrew wszelkim przeszkodom —

**OBÓZ ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH,**  
który weźmie na siebie trud dźwignięcia ładu nowego, odpowiedzialność za Państwo i za jego obronę, który wolność i demokrację uznaje za **KAMIEŃ WĘGIELNY UTRWALENIA NIEPODLEGŁOŚCI.**

Miliony mężczyzn i kobiet pracujących miast i wsi, setki tysięcy bezrobotnych i setki tysięcy młodego pokolenia oświadczają dziś, w dn. 1 Maja, uroczystie, że stają w szeregach walczących

**ZA SOCJALIZM, ZA WOLNOŚĆ, ZA DEMOKRACJĘ,**

ZA NIEPODLEGŁĄ RZECZPOSPOLITĄ  
WYZWOLONEJ PRACY,

ZA TRWAŁY POKÓJ, PRZECIWKO PLA-  
NOM WOJENNYM FASYZMU,

ZA PRAWO I GODNOŚĆ CZŁOWIEKA,

ZA RÓWNE PRAWA I ZA RÓWNE OBO-  
WIĄZKI DLA WSZYSTKICH OBYWATELI  
RZECZYPOSPOLITEJ.

Zebrani domagają się zatem:

społecznej gospodarki planowej, pracy dla  
bezrobotnych,

ziemi dla chłopów, skrócenia czasu pracy;

wyborów demokratycznych do samorządu  
terytorialnego i ubezpieczeniowego,  
szkół dla dzieci małych pracujących,  
zniesienia obozu odosobnienia w Berezie  
Kartuskiej.

Zebrani przesyłają słowa solidarności ludo-  
wi pracującemu Gdańska, broniącemu siebie  
przed włączeniem faktycznym do „Trzeciej”  
Rzeszy.

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

**NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJ!**

**WOLNOŚĆ!..**

## Jaka odprawa należy się długoletnim robotnikom w parcelowanych majątkach

Artykuł 44 punkt 3 Ustawy o wyko-  
niu reformy rolnej dosłownie głosi:  
„O ile w parcelowanej nieruchomości  
ziemskiej znajdują się zasłużeni pra-  
cownicy folwarczni, t. j. tacy pracowni-  
cy folwarczni, którzy pracowali u do-  
tychczasowego właściciela parcelowanego  
majątku, lub w tym majątku nie mniej  
niż 25 lat, to pracownikom tym przy za-  
chowaniu przepisu art. 25, przyznana bę-  
dzie jednorazowa odprawa według zasad  
następujących:

a) w miejscowościach, w których  
prawo lub zwyczaj określa wyso-  
kość świadczeń na rzecz zasłużonych  
pracowników folwarcznych (gracja-  
listów) — w rozmiarze dziesięcio-  
krotnego rocznego takiego świad-  
czenia;

b) w pozostałych miejscowościach —  
w rozmiarze pełnej rocznej ordynarii,  
przysługującej pracownikowi folwarczemu,  
pomnożonej przez 2 1/2”.

Na tej podstawie dawne Urzędy Ziem-  
skie, a ostatnio Komisarze Ziemscy prze-  
ważnie przyznawali robotnikom, którzy  
przepracowali w majątku ponad 25 lat  
i zdobyli prawo nieusuwalności, jako za-  
służeni pracownicy folwarczni, odprawy  
w wysokości: roczne świadczenia ordy-  
nariusza pomnożone przez 2 i pół.

W ubiegłym roku Ministerstwo Opieki  
Społecznej interpelowane w tej sprawie  
wyjaśniło, jak nast.:

„W odpowiedzi na pismo z dnia  
26.III b. r. Nr. 11/0—6, Ministerstwo  
Opieki Społecznej wyjaśnia, że obsza-

ry, objęte umowami zbiorowymi,  
względnie orzeczeniami Nadzwyc-  
zajnej Komisji Rozjemczej podlega-  
ją p. a. ust. 3 art. 44 ustawy o wyko-  
naniu reformy rolnej, natomiast p. b  
podlegają miejscowości, nieobjęte  
normami zbiorowymi; zdaniem Mi-  
nisterstwa, świadczenia zwolnionego  
gracjalisty mają być obliczane na  
podstawie wymiaru wynagrodzenia,  
jakie w chwili zwolnienia otrzymy-  
wał, gdyż 50% świadczeń ustalone  
w § 27 dz. I orzeczenia Nadzwyc-  
zajnej Komisji Rozjemczej jest minimum  
a nie zasadą obliczenia świadczeń  
długoletnich pracowników rolnych.  
Naczelnik Wydziału (—) W. Prenier.”

Ostatnio Ministerstwo stanowisko to  
potwierdza.

Świerdźmy teraz, że gracjalistą jest  
każdy robotnik rolny, który w jednym  
majątku lub u jednego pracodawcy prze-  
pracował co najmniej 25 lat. Gracjalista  
taki, obowiązany jest do pracy w miarę  
swych sił i pobiera pełne świadczenia,  
jeżeli zaś jest zwolniony od obowiązku  
pracy może mieć obniżone świadczenia  
najwyżej jednak do połowy świadczeń.

Zgodnie zatem z ustawą i wyjaśnieniem  
Ministerstwa Opieki Społecznej robotni-  
kowi rolnemu w folwarku parcelowanym,  
który objęty jest umową zbiorową lub  
orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Roz-  
jemczej, należy się odprawa w wysoko-  
ści pełnego pobieranego wynagrodzenia  
rocznego, pomnożonego przez dziesięć.

**M. Nowicki.**

## Nie róbcie prezentów obszarnikom

Robotnicy rolni muszą pracować od świtu do nocy. Przeciętny czas pracy wynosi 9 godzin i 20 minut, a ordynariusz który jeszcze na dwie godziny przed tym musi obrządzać inwentarz — pracuje faktycznie ponad 11 godzin dziennie w przecięciu rocznym.

W okresie największych upałów czas pracy jest niestety wydłużony i trwa od 6 rano (ordynariusz od 4 rano) do zachodu słońca, a więc nawet do godziny w pół do dziewiątej wieczorem.

W ten sposób robotnik rolny staje się jakąś maszyną, nie mającą prawa do ludzkiego życia. Całodzienna bowiem harówka powoduje, że po powrocie z pracy robotnik jest tak przemęczony, iż musi nagwałt spocząć, aby po kilkugodzinnym śnie znowu stanąć do orki.

Otóż tak bardzo wyzyskany czas pracy robotników nie zadawalnia obszarników. w ogromnej większości majątków robotnicy muszą pracować dłużej niż przewiduje umowa zbiorowa. Za te nadliczbowe godziny pracy należy się robotnikom dodatkowa zapłata. Obszarnicy jednak przeważnie odmawiają wypłaty dodatku, a inspektorzy pracy niejednokrotnie niechętnie odnoszą się do skarg robotników o wynagrodzenie za nadgodziny. Trudność udowodnienia, że nadliczbowe godziny rzeczywiście były przepracowane powoduje też robotników do zaniechania pretensyj.

Taki stan rzeczy wyzyskują obszarnicy w ten sposób, że rozmyślnie godzą mniej robotników, niż w majątku jest pracy,

a wzamian za to robotnicy, pracujący w majątku muszą bezpłatnie wypracowywać nadgodziny. To powoduje zwiększenie wyzysku pracujących oraz wzrost bezrobocia wśród robotników rolnych.

Na ostatnich kilku zjazdach powiatowych robotników rolnych zebrani domagali się zwiększenia liczby zatrudnionych i skasowania prawa przedłużania czasu pracy. Niestety, ustalone przez rządową komisję warunki pracy zezwalają na przedłużanie czasu pracy za osobnym wynagrodzeniem.

Dlatego też w dzisiejszych warunkach robotnicy rolni nie chcąc robić dodatkowych prezentów obszarnikom winni:

1) zgłaszać się rano i popołudniu do pracy w godzinach określonych umową;

2) schodzić w południe i wieczorem z roboty ściśle w godzinach określonych umową; jeżeli zaś obszarnik zażąda dalszej pracy należy stwierdzić, że za tę nadliczbową godzinę pracy należy się dodatkowa zapłata;

3) wszystkie nadliczbowe godziny pracy należy sobie ściśle zanotować, potwierdzić prawdziwość przez świadków, a następnie zażądać zapłaty; jeżeli obszarnik odmówi — należy wnosić sprawę na Komisję Rozjemczą, która wtedy musi przyznać wypłatę.

W ten sposób zmusimy obszarników do zmniejszenia wyzysku robotników, a w następstwie — do zwiększenia liczby zatrudnionych.

M. Nowicki

## Wyjaśnienia prawne

### JAKIE SPRAWY NIE PODLEGAJĄ ROZPOZNANIU KOMISJI ROZJEMCZYCH?

1. Kompetencji komisji rozjemczych podlegają spory cywilne, wynikłe pomiędzy robotnikami a pracodawcami rolnymi:

- o wynagrodzenie za pracę,
- o świadczenia i roszczenia o odszkodowanie z powodu zerwania przez pracodawcę umowy o pracę,
- o świadczenia z tytułu wysługi lat (nieusuwalności),

o rozwiązanie umowy z winy jednej ze stron,

o świadczenia udzielane przez pracodawców w związku z chorobą pracownika lub członka jego rodziny (koszty leczenia szpitalnego, pomocy położniczej i t. d.) — art. 212 p. 7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym,

o odszkodowanie z powodu niezgłoszenia pracownika przez pracodawcę lub nieuiszczenia przez niego składek ubezpie-

ozeniowych (art. 232 ustawy o ubezpiecz. społ.).

2) Nie podlegają rozpoznaniu komisji rozjemczych, lecz podlegają rozpoznaniu sądów powszechnych:

a) spory o eksmisję z lokali służbowych; sądy jednak, rozpoznając sprawę o eksmisję z lokalu służbowego, winny opierać się na orzeczeniu komisji rozjemczej w przedmiocie rozwiązania umowy służbowej (wyrok Sądu Najw. C 2120/32 Urząd. Zbiór z r. 1933 poz. 68).

b) spory o świadczenia (odszkodowanie) gracjalistów i długoletnich pracowników rolnych, wynikające z art. 44 i 45 ustawy o wykonaniu reformy rolnej,

c) spory pracowników rolnych, nie objętych umowami zbiorowymi (orzeczeniami N. K. R.).

Spory pracowników gospodarstw rolnych, leśnych i ogrodowych, położonych na obszarze gmin miejskich (art. 2 § 1 p. 2 Prawa o sądach pracy) podlegają rozpoznaniu sądów pracy, a na obszarze miast nie objętych orzecznictwem sądów pracy — komisjom rozjemczym, zaś w b. dzielnicy pruskiej — sądom powszechnym.

### NIEKTÓRE MNIEJ ZNANE ZASADY PRAWNE, DOTYCZĄCE UPRAWNIEN ROBOTNIKÓW ROLNYCH Z POWODU WYŚLUGI LAT.

1. Świadczenia z tytułu wysługi lat nie muszą zawsze i wyłącznie obciążać bezpośredniego (ostatniego) pracodawcę robotnika rolnego. W razie wątpliwości, kto ma ponosić świadczenia na rzecz robotnika nieusuwalnego (np. dzierżawca, czy właściciel w wypadku, gdy ostatnim pracodawcą był dzierżawca, a majątek podle-

ga całkowitej likwidacji) należy przyjąć, że świadczenia z tytułu wysługi lat stają się ciężarem majątku, a w konsekwencji — jego właściciela (Sąd Najw. — wyroki C I 1004/32 i 1005/32 w spr. Greszty i Sagana przeciwko Maurycemu Zamojskiemu).

2. Gdy według warunków umowy zbiorowej lub orzeczenia N. K. R. ordynariusz, który przepracował na dobro pracodawcy lub danego majątku 25 lat, nie może być usunięty bez przyczyny, uzasadniającej zwolnienie z pracy, nie wolno też takiego ordynariusza zmusić, aby pracował w innym gospodarstwie, a nie w tym, do którego został przyjęty. (Sąd Najw. — wyrok C 1771/29 ogłoszony w „Gazecie Sądowej” w zeszytcie 22 z roku 1930).

3. Wyrok skazujący długoletniego robotnika rolnego za występki popełniony w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, nie jest sam przez się podstawą do rozwiązania przez komisję rozjemczą umowy o pracę z winy robotnika. Komisja bowiem ma obowiązek samodzielnego rozpatrywania okoliczności sprawy i na tle całokształtu sprawy (zachowania się robotnika i pracodawcy) wyrok skazujący, jako jeden z dowodów składanych przeciwko robotnikowi — uznanie czy wyrok może być wystarczającym dla rozwiązania umowy o pracę z winy robotnika.

Orzeczenie przez sąd eksmisji robotnika rolnego z budynków folwarcznych nie przesądza w stosunku do komisji rozjemczej kwestji praw robotnika rolnego, wynikających dla niego z tytułu wysługi lat. Komisja bowiem rozpatruje sprawy samodzielnie po rozważeniu całokształtu okoliczności faktycznych

H. Świątkowski.

## Precz z drożyzną

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce na swoim posiedzeniu dnia 13 marca b. r. powzięła następującą uchwałę:

„Komisja Centralna stwierdza, że lekka poprawa sytuacji gospodarczej Polski skłoniła przemysł i handel oraz obszarników do wydatnego podniesienia cen.

**Koszty utrzymania rodziny robo-**

tniczey na terenie całej Polski wzrosły w ciągu roku 1936, oraz pierwszych dwóch miesięcy roku bieżącego — bardzo znacznie, przy czym szczególnie dotkliwie wzrosły koszty utrzymania w całym kraju, a najbardziej na terenach przemysłowych.

Płace robotnicze w tym czasie pozostały prawie bez zmian a ich zdolność nabywczą skutkiem wzrostu dro-

żyzny spadła i spadać będzie dalej, w miarę wzrostu drożyzny.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wzywa wszystkie zrzeszone organizacje do uwzględnienia sprawy wzrostu drożyzny przy okazji prowadzenia akcji o umowy zbiorowe.

Jednocześnie Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się od władz wydatnej akcji na rzecz walki z drożyzną i spekulacją. O ile wzrost drożyzny nie zostanie przez władze zahamowany, — Komisja Centralna Związków Zawodowych domagać się będzie od rządu wprowadzenia w drodze ustawowej ruchomej skali płac, która pozwoli automatycznie na wyrównanie strat ponoszonych przez robotników i pracowni-

ków, skutkiem wzrostu kosztów utrzymania”.

W kwietniu rząd powołał specjalną komisję, która ma na celu niedopuszczać do nieuzasadnionego podwyższania cen, a jednocześnie w drodze prawnej ustalono najwyższe ceny pieczywa, których nie wolno przekraczać i określono, jak ma być mielone zboże.

Jeżeliby Komisja ta zabrała się do rzeczywistego poskromienia spekulantów, to wzrost drożyzny mógłby zostać zahamowany.

Nie wierzymy jednak w skuteczność prac Komisji.

Niezależnie od tego domagamy się dla wszystkich robotników podwyżki płac w stosunku do wzrostu drożyzny w obecnej chwili.

## Wiadomości z Polski i całego świata

### NA SKALCE

W krakowskim kościele na Skalce, gdzie spoczywają zwłoki zasłużonych pochowano Karola Szymanowskiego, wielkiego kompozytora - muzyka.

### BEZROBOCIE TRWA A DROŻYZNA ROŚNIE

Wiosna jest w całej pełni, ale roboty inwestycyjne na większą skalę nie ruszyły. I nie ma nadziei, żeby się pod tym względem poprawiło: rząd a także gminy na roboty te wyznaczyły mniejsze kwoty niż w roku ubiegłym, choć już wówczas były one dużo zmałe. Zapowiedziane uprzemysłowienie Sandomierszczyzny widocznie jest jeszcze w dziedzinie projektów.

A tymczasem położenie bezrobotnych, którzy o głódzie i chłódzie przetrwali surową zimą stale się pogarsza, gdyż kapitaliści gwałtownie podnoszą ceny na towary, nie troszcząc się o losy bezrobotnych.

Wprawdzie rząd zapowiada walkę z drożyzną, powołując specjalną komisję, która... bada, czy kapitaliści słusznie czy nielusnie obdzierają ludność.

Dla nas jest jasne: jeśli lud pracujący chce mieć pracę i możliwość utrzymania — musi walczyć o Rząd Robotniczo - Chłopski.

### BĘDĄ SKARŻYĆ

Na ostatnim posiedzeniu socjalistycznej Rady miejskiej w Łodzi, postanowiono zaskarżyć decyzję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o rozwiązaniu rady do Trybunału Administracyjnego. Robotnicy łódzcy dnia 9-go kwietnia urządzili jednogodzinny strajk protestacyjny dla zaprotestowania przeciwko rozwiązaniu Rady.

### NIE WOLNO

Z okazji rocznicy bitwy pod Racławicami w powiecie Miechowskim, gdzie odznaczyli się chłopci - kosynierzy, Stronnictwo Ludowe zwołało do Racławic zjazd chłopów na dzień 18 kwietnia.

Niestety — Województwo zabroniło odbycia tego zjazdu, gdyż w programie było jak pisze Województwo „urządzenie manifestacji politycznej i podniecenie umysłów, co w konsekwencji zagrozić by mogło bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Ministerstwo tę decyzję Województwa zatwierdziło.

# Niech żyje strajk powszechny w dniu 1 Maja!

## O WYBORY DO SEJMU

Na wszystkich zgromadzeniach chłopów i robotników zebrani domagają się kategorycznie przeprowadzenia uczciwych wyborów do Sejmu na zasadzie demokratycznego prawa wyborczego.

## ZAWIESZONO

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela została w Warszawie zawieszona.

## ZAMKNIĘCIE ZWIĄZKÓW AKADEMICKICH

Synalkowie kapitalistów na uniwersytetach urządzali bójki, kończące się nieraz poważnymi obrażeniami ciała akademików pragnących się uczyć. Wobec tego Ministerstwo Oświaty rozwiązało organizacje studenckie. Ale dłaczegō jednocześnie rozwiązano organizacje lewicowe?

## 30.000 ZŁ. NA DROBNE WYDATKI

Nadzór sądowy wyznaczył księciu Pszczyńskiemu 30 tysięcy złotych miesięcznie, aby mógł utrzymać się przy życiu.

## SREBRNA ZASTAWA

Komisaryczny prezydent Warszawy zakupił za 10 tysięcy złotych srebrną zastawę stołową na 50 osób. Ale brak pieniędzy na dożywianie głodnych dzieci.

## PAPIEŻ PRZECIW FASZYZMOWI

Papież wydał dwie encykliki: jedną przeciwko komunizmowi, a drugą ostro wypowiadającą się przeciwko hitleryzmowi.

Otóż polscy nacjonałści, którzy chcieliby w Polsce zaprowadzić niewolę hitlerowską najpierw starali się encykliką papieską przemilczeć, a teraz mówią o niej półgębkiem.

Tak wygląda w praktyce hasło „Bóg i Ojczyzna”.

## POGROM WOJSK WŁOSKICH W HISPANII

Po zobowiązaniu się Mussoliniego i Hitlera, że nie będą wysyłać wojsk do Hiszpanii — wysłali oni dziesiątki tysięcy żołnierzy znakomicie uzbrojonych. Chłopi i robotnicy hiszpańscy walczący o wolność rozgromili pod Madyrem wojska włoskie. Wogóle wojska rządu robotniczo - chłopskiego odniosły szereg zwycięstw, co każe mieć nadzieję, że zniszczą zbrojny bunt kapitalistów hiszpańskich.

## WIELKIE STRAJKI

W Stanach Zjednoczonych Ameryki robotnicy prowadzą wielkie strajki, obejmujące po kilkaset tysięcy robotników. Strajki te są z reguły wygrywane i kończą się zawieraniem umów zbiorowych i znaczną poprawę zarobków. Wiele strajków wybucha również w krajach europejskich i Japonii.

## SKRÓCENIE CZASU PRACY

We Francji rządzonej przez socjalistów skrócono czas pracy do 40 godz. na tydzień. W związku z tem w wielu przedsiębiorstwach w poniedziałki praca się nie odbywa. Płace robotnicze nie tylko nie zostały zmniejszone, ale jeszcze je podwyższono.

## W SOWIETACH DALSZE PROCESY

W Sowieciech trwają dalsze aresztowania starych bolszewików. Ostatnio na polecenie Stalina aresztowano Jagodę, szefa policji politycznej.

## KŁOPOTY KRÓLEWSKIE

Brat króla rumuńskiego od którego zażądano, aby rozszedł się z żoną lub zrzekł się praw członka domu królewskiego wybrał to drugie wyjście. I to wszystko odbywa się w dwudziestym wieku.

**Wielki kapitalistyczny uczoney powiedział:**

„Jeżeli liczba robotników przewyższa zapotrzebowanie przemysłu, nie jest niezbędne, żeby wszyscy żyli”. My temu u-

czonemu odpowiadamy: jeśli ustrój nie może zagwarantować wszystkim ludziom środków utrzymania, to musi być zmieniony, gdyż robotnik i chłop ma prawo do życia.

## Z „Pamiętników chłopów“

Będąc już na majątku straciłem wolność chociaż mój pracodawca był to dobry pan, obchodził się ze służbą po ludzku i sprawiedliwie wypłacając zarobki. Ale ja nie wychowany w tej sferze nie umiałem się tak płaszczyć przed swym pracodawcą a tymbardziej nie byłem zdolny do tego, aby robić donosy na innych pracujących, do tego syna dziedzica, który już zastępował ojca za dużo sobie pozwalał, ja mu zwróciłem uwagę, że nie pozwolę, aby mnie traktował jak bydło, że ja jestem taki sam człowiek jak on i on mi łaski nie robi, ja mu daję swą pracę, a on mi za to daje utrzymanie, ale żeby mu było wolno wymyślać, to nie. Za to na nowy rok dostałem terminantkę i zgodziłem się na majątek do S., ale tu właścicielką była wdowa po adwokacie, który to nabył ten majątek na licytacji po hrabim Wodzińskim, syn dopiero co ukończył szkoły a administratorem był niejaki J. tak gospodarzył, że nietylko że ludzie nie mieli co jeść, ale i sami państwo mieli niedostatek, tak, że ja nastąpiłem tam od 1-go kwietnia, dostałem pierwszy deputat dopiero we wrześniu, do tego służba musiała tytułować pana administratora wielmożny panie, ja tylko mówiłem panie, tak że mnie znienawidział. Za to, że młóćąc zboże po żniwach zerwał się główny pas, który był bardzo zniszczony od starości, chciał mnie lać kijem, naturalnie na taki argument odpowiedziałem, odejdz pan, bo ja mam młotek w garści a to jest cięższy od pański łaski. Tak mnie znienawidził, że nie mógł mi zaszkodzić w inny sposób, oskarżył mnie, że chciałem ukraść pług i postawił świadków, że w tem celu był schowany ów pług w krzaki, a ja nie miałem pojęcia jak się tam ten pług dostał, na rozprawie w sądzie w Aleksandrowie dwóch świadków zeznało, że nie widzieli wprawdzie, jak ja ten pług chowałem, ale widzieli jak ja go reperowałem. Pomimo mego tłumaczenia, że ja wszystkie pługi reperowałem, bo były potrzebne do uprawy do jesiennych zasiewów, a że

pierwszy raz byłem w sądzie, nie byłem przygotowany na taką podłość, nie umiejąc się bronić, sędzia opierając się na zeznaniach świadków, wydał wyrok na miesiąc aresztu że nie byłem nigdy karany, zawiesił mi karę na dwa lata. Ja wyrok przyjąłem spokojnie, myśląc toć mi się nic nie stało, ja do tej pory nic nie kradłem to i teraz nie myślę kraść i dwa lata przejdzie i nie będę siedział. Ale po powrocie do domu, gdy opowiedział formalom przebieg sprawy, zaczęli na mnie wymyślać, że ja tak łatwo wyrok przyjąłem, że oni wszyscy poszliby świadczyć że tam leżały różne rzeczy w tych krzakach, nietylko ten pług. Ja poszedłem wyciągnęłem kopiję wyroku, pojechałem do Włocławka, gdzie był sąd okręgowy i chciałem założyć apelację, ale sam nie mogłem tego skutecznie a adwokat chciał ode mnie 75 złotych, do tego przywiezienia chociaż cztery świadków na mój koszt i dać im tu obiad będzie mnie kosztowało do sta złotych, których nie mam, sprzedam krowę omorze swą rodzinę. Poleciłem Bogu ukaranie niesumiennych świadków, który jeden z nich był Ukrainiec a drugi foryś, który wszędzie jeździł z administratorem. A sam myśląc sobie co mi tam z tego że ludzie sobie pomyślą, że ja złodziej jak ja mam sumienie czyste a wreszcie nie będę się ubiegał o żądny urząd publiczny, bo gdzie mi tam biednemu kowalinie do urzędów. Tak się pozostałem w oczach ludzkich złodziejem. Ale od tej pory postanowiłem się starać usilnie, aby można założyć swój warsztat i nie być na służbie narażonym na grymasy nietylko na samych pracodawców ale i ich sługusów. Tutaj to w tem Służewie że tak obchodzili się ze służbą nie po ludzku, wypłate robili kiedy się im przypomniało, czasym i pięć miesięcy nie widzieli grosza. Tak że wszyscy byli zmuszeni do wstąpienia do związku, naturalnie i ja byłem zmuszony także wstąpić do tego związku, gdzie był całkiem pod zarządem socjalistów.



# Nasze Zjazdy i Zgromadzenia

## SOCHACZEW.

7 lutego odbył się w Sochaczewie liczny Zjazd. Referat o sytuacji gospodarczej wygłosił serdecznie witany tow. Ludwik Śledziński, były poseł z tego okręgu.

Ze sprawozdania za rok 1936 wynika, że Oddział Związku: urządził 4 zjazdy powiatowe, 6 gminnych, 523 zebrania folwarczne. W folwarkach obszarnicy polubownie wypłacili 52 robotnikom 17.445 zł., strajki były w 4 folwarkach, dając robotnikom 12.500 zł.; z orzeczeń Komisji Rozjemczej członkowie uzyskali 22.724 zł.

Po zakończeniu obrad Zjazdu wyświetlony został interesujący film.

## PŁOCK.

Zjazd robotników rolnych 28 lutego w Płocku zatwierdził sprawozdanie z działalności Oddziału Związku w r. 1936: zebrani folwarcznych odbyło się 653, polubownie obszarnicy wypłacili 45 robotnikom 1.746 zł., pod wpływem 1 strajku 30 robotników uzyskało 3.000 zł.; Komisja Rozjemcza przysądziła 124 robotnikom 8.865 zł., sądy zaś 55 robotnikom 3.433 zł.

Uchwalono rezolucję domagającą się, by Zarząd Główny zorganizował walkę o poprawę warunków pracy i zwiększenie liczby zatrudnionych w majątkach, jak również o ubezpieczenia chorobowe, na starość i bezrobocia na równi z robotnikami w miastach.

## WĄGROWIEC

Na Zjazdach robotników rolnych: 28 lutego w Chodzieży, 7 marca w Bożejewicach (pow. Żniński) i 14 marca w Wągrowcu zebrani uchwalili żądać poprawy warunków pracy i płacy, przywrócenie Kas Chorych i samorządu ubezpieczonych oraz zakazu zwalniania długoletnich robotników.

W ciągu roku 1936 na folwarkach załatwiono polubownie 7 zatargów o płace na czem robotnicy zyskali 1185 zł.; w 3 strajkach 124 robotników wygrało 1872 zł. W sądach 5 obszarników dobrowolnie wypłaciło robotnikom 1175 zł.; sądy postanowiły 7 robotnikom po-

zostawić w pracy, a 19 robotnikom przysądziły 2803 zł. Związek pomógł uzyskać renty 7 robotnikom.

## KALISZ.

Na Zjeździe Oddziału Związku 7 marca w Kaliszu zebrani uchwalili:

Robotnicy rolni na Zjeździe Oddziału Kaliskiego oświadczają, że zobowiązują się solidarnie do walki w obronie umów zbiorowych i przyrzekają, że nie dopuszczą do rozbijania swojej organizacji nasyłanym zbrojnym i rozbijaczom.

Zebrani stwierdzają, że Związek Zaw. Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej położył wielkie zasługi w walce z obszarnikami o prawo życia dla robotników rolnych całej Polski, przeto nie dadzą posłuchu żadnym nowym Związkom lecz pozostaną wierni swojej starej organizacji i nie pozwolą rozbić wrogom swojej organizacji, która do istnienia Państwa Polskiego broni interesów robotników rolnych.

Rozbijaczom nastanym przez obszarników zebrani robotnicy rolni wyrażają pogardę.

Niech żyje jedność robotników rolnych!  
Niech żyje Związek Zawodowy Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej.

## ZAMOĆC.

Na Zjazdach robotników rolnych 7 marca w Hrubieszowie i 14 marca w Zamościu zebrani uchwalili żądać: zatrudnienia 1 robotnika na 30 morgów ziemi, odpraw dla zwalnianych robotników, by zapobiedz masowym wypowiedziom z końcem każdego roku, wydatnego podwyższenia wynagrodzenia, objęcia umowami wszystkich kategorii robotników i, co na tym terenie jest najważniejsze: nadzielenia ziemi robotników w parcelowanych majątkach na warunkach umożliwiających nabycie parcel.

## KRAKÓW.

Na Zjeździe robotników rolnych 14 marca w Krakowie zdano sprawozdanie z działal-

**ŻĄDAMY ZASIŁKÓW DLA STARCÓW, WDÓW I SIEROT! ŻĄDAMY ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH!**

ności Oddziału Związku w 1936 r. Oddział przeprowadził 2 strajki przy udziale 140 robotników, którzy zyskali 3.386 zł. Komisja Rozjemcza 42 robotnikom przyznała dopłacenie 13.649 zł., w Komisji obszarnicy polubownie wypłacili 45 robotnikom 7.967 zł.; przez sądy 18 robotników wygrało 959 zł.; renty przyznano 5 robotnikom. Zebrań folwarcznych odbyło się 140.

W uchwalonej rezolucji zebrani protestują przeciw krzywdzącemu orzeczeniu, zwłaszcza robotników dniówkowych i sezonowych, domagają się ziemi w parcelowanych majątkach, oraz ubezpieczenia na starość, bezrobocie i choroby; od czasu zniesienia Kas Chorych robotnicy rolni w czasie choroby są pozbawieni wszelkiej pomocy lekarskiej.

### RADOM.

Ze sprawozdania z działalności w roku 1936 zdanego na Zjeździe robotników rolnych 14 marca w Radomiu wynika, że odbyło się 625 zebrań folwarcznych; Komisja Rozjemcza przyznała 69 robotnikom 9.907 zł. a 1 robotnikowi emeryturę; polubownie 6 obszarników wypłaciło robotnikom 27.718 zł.; 2 robotników nabyło ziemię z parcelacji, 2 otrzymało odprawy.

Protestując przeciw krzywdzącemu orzeczeniu zebrani domagają się walki o poprawę warunków pracy i ubezpieczenia na starość, chorobę i bezrobocie.

### KUTNO

14 marca w Łęczycy i 21 marca w Kutnie odbyły się liczne Zjazdy robotników rolnych,

na których po przedyskutowaniu sprawozdania z działalności Oddziału za r. 1936 uchwalono żądać ubezpieczenia robotników rolnych od bezrobocia, na starość i na wypadek choroby, oraz nadzielania robotników ziemią w parcelowanych majątkach.

### MIECHÓW.

21 marca na Zjeździe robotników rolnych Oddział Związku zdał sprawozdanie z działalności za rok 1936: Komisja Rozjemcza przysądziła 72 robotnikom 8.559 zł., 2 robotnikom emerytury, 2 robotnikom przyjęcie z powrotem do pracy. Wobec Komisji obszarnicy 11 robotnikom polubownie wypłacili 1.644 zł. Zebrań folwarcznych odbyło się 417.

Zebrani uchwalili wezwać ogół robotników rolnych do walki o lepsze warunki pracy.

### POZNAŃ

W 1936 r. Oddział Związku urządził większych zebrań 18, folwarcznych 156. Wygrano w sądach 538 spraw na 14.672 zł., 300 kwintali zboża, 400 kwintali kartofli, 280 kwintali węgla i 10.000 litrów mleka; za nadgodziny wygrano 582 zł.

W 8 majątkach, gdzie obszarnicy zalegali z wypłatą lub zawarli z robotnikami gorsze od obowiązujących umowy odbyły się przy udziale inspektora interwencje przynosząc robotnikom około 50.000 zł.

Dla 16 robotników Związek wystarał się o renty starcze, a dla 29 robotników — o renty inwalidzkie; 48 robotników uzyskało wsparcia gimne.

## Robotnicy rolni zagranicą

### KONGRES ROBOTNIKÓW ROLNYCH WE FRANCJI.

W styczniu 1937 r. odbył się w Paryżu kongres Związku Robotników Rolnych Francji.

Przybyło 272 delegatów, reprezentujących 535 okręgów.

Na kongresie był obecny, owacyjnie witany sekretarz Międzynarodowego Związku Robotników Rolnych — tow. Hiemstra.

W imieniu Francuskiej Centrali Zawodowej powitał kongres tow. Leon Jouhaux (czyta się Żuq).

Stwierdzono, że od kongresu z roku 1936, ilość członków Związku wzrosła z 7.000 do 180.000. Zawarto 300 umów zbiorowych, normujących warunki pracy około miliona robotników rolnych.

Związek osiągnął też wiele zdobyczy: usta-

wa o płatnych urlopach daje robotnikom rolnym takie same prawa jakie mają robotnicy przemysłowi. Płace rob.rolnych wzrosły o 3 — 4, a nawet o 10 franków dziennie.

W wielu okręgach ustalono czas pracy: w grudniu, styczniu i lutym 8 godzin, w marcu i listopadzie 9 godzin, w pozostałych miesiącach 10 godzin dziennie.

W południowej Francji czas pracy ustanowiono 7 godzin na dzień, a w okresie winobrania — 8 godzin.

Nastąpiło także rozszerzenie prawa stowarzyszania się, równouprawnienie robotników cudzoziemskich, polepszenie stosunków mieszkaniowych i wynagrodzeń w naturze — przede wszystkim pod względem higienicznym

Kongres przekonany o poparciu ze strony rządu robotniczo - chłopskiego domaga się:

a) wprowadzenia w życie ustaw o umowach zbiorowych i uznanie sądów polubownych,

b) prawnego unormowania czasu pracy na 2400 godzin rocznie, czyli 8 godzin dziennie,

e) ochrony pracy kobiet i dzieci,

d) równouprawnienia robotników rolnych z robotnikami innych zawodów w ustawodawstwie ubezpieczeniowym (zasiłki dla starców, inwalidów i bezrobotnych).

Dalej żądano:

a) podwyżki płac najmniej o 15%,

b) wypłacania dodatków rodzinnych we wszystkich departamentach;

c) prawnego zorganizowania sądów polubownych;

d) zorganizowania pracy dla zatrudnienia bezrobotnych. Stworzenie funduszu bezrobocia;

e) polepszenia higieny mieszkań;

f) równych praw dla robotników cudzoziemskich;

g) równouprawnienia robotników w koloniach

### KRADZIEŻ PŁAC W ROLNICTWIE I LEŚNICTWIE W AUSTRII

Już przeszło 3 lata od rozwiązania przez rząd faszystowski wolnych związków zawodowych. Wraz z nimi zduszono niezależny ruch kulturalny, oświatowy i gospodarczy, wślawiony dziesiątkami lat chlubnej działalności. Wkrótce po tem przeprowadzono przy pomocy chrześcijańskich związków nowe umowy zbiorowe, w których przedłużono czas pracy w miesiącach letnich i zmniejszono o połowę płace za godziny pojąjerantowe.

Prawo do urlopów — zmieniono w akt fałszy pracodawców.

Ale i to nie zadowoliło obszarników. Biurokraci z izb Gospodarstwa Rolnego opracowali nowe umowy — dla tysięcy robotników rolnych obniżające płace o 10%.

W kilkunastu okręgach zniesiono wogóle umowy zbiorowe i wszelkie prawa regulujące umowę najemną. W nielicznych okręgach, gdzie umowy zbiorowe pozostały, przedłużono znacznie czas pracy.

Dla robotników leśnych wprowadzono dla łatwiejszego wyzysku w 90% pracę na akord. Ustawodawstwo normujące warunki pracy, maksymalny czas pracy i minimalne płace — zniesiono.

Przeciętnie za godzinę płacy dostają rob. leśni 50 groszy. W porównaniu z latami przedfaszystowskimi — spadek 50%.

Nielegalne pisma, rozpowszechnione wśród robotników i chłopów, wzywają do walki o wolność organizacji zawodowych i prawo wyborcze.

### OGÓLNOSKANDYNAWSKA KONFERENCJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH I LEŚNYCH.

W lutym 1937, odbyła się w Oslo konferencja delegatów reprezentujących 117.800 zorganizowanych robotników rolnych i leśnych skandynawii (Szkocji, Norwegii i Danii).

Konferencja pragnie porozumienia i poparcia ze strony organizacji zawodowych, partii robotniczo - chłopskich i koalicyjnych rządów Skandynawii — w następujących żądaniach:

1) praktycznego przeprowadzenia prawa stowarzyszeń i uznania niezależnych organizacji zawodowych;

2) ośmiodzinnego dnia pracy w rolnictwie, ogrodnictwie i leśnictwie;

3) płatnych urlopów,

4) ochrony pracy;

5) ubezpieczeń społecznych dla wszystkich pracujących;

6) ochrony pracy i szkół dla młodych;

7) poprawy stosunków mieszkaniowych;

8) zniesienia prywatnego pośrednictwa pracy.

### POMYŚLNY ROZWÓJ RUCHU ROBOTNIKÓW ROLNYCH ZAGRANICĄ.

O ile w Austrii, Niemczech i innych faszystowskich krajach położenie robotników rolnych z miesiąca na miesiąc się pogarsza.

o tyle w krajach demokratycznych — stale się poprawia.

W Anglii podniosły się płace wszystkich robotników rolnych, w latach 1934 — 1935 o 2 i pół miliona funtów szterlingów. Płace robotników leśnych wzrosły w wielu hrabstwach z 49 szterlingów na 53 szterlingi tygodniowo.

W Szwecji w październiku 1936 r. zawarto ogólnokrajową umowę zbiorową dla robotników rolnych. Po raz pierwszy w Europie przeprowadzono wolne popołudnie sobotnie dla wszystkich robotników rolnych na cały rok. Czas pracy dziennej skrócono o pół godziny. Płace wszystkich kategorii podniosły się o 16—20%.

## WZROST LICZBY UMÓW ZBIOROWYCH W GOSPODARSTWIE ROLNYM HOLANDII.

Organ niezależnego Związku Zawodowego robotników rolnych w Holandii ogłosił tabelę statystyczną, wskazującą wzrost liczby zawartych umów zbiorowych:

Rok	liczba umów	ilość pracodawców objętych um.	ilość robotników objętych um.
1920	54	3.920	12.548
1936	326	20.677	65.677

Do ostatnich cyfr trzeba dodać około 4 tysiące pracodawców i 13 tys. robotników rolnych dla których normy płac są ustanowione w drodze ustawowej. Ano.

## Z doli i walki robotników rolnych

### DWA WYROKI

1 grudnia 1936 r. Sąd Grodzki w Łomży skazał rządcę majątku Kalinowo Kokoszczeńskiego Leopolda na 30 zł. grzywny z zamianą na 6 dni aresztu, za pobicie robotnika rolnego Kopcja Jana.

Rządca Kokoszczeński zblił kijem Kopcja za to, że ten mając rapturę nie mógł unieść ciężkiego żłobu.

29 grudnia tenże Sąd Grodzki skazał instruktora Związku tow. Grabowskiego na 2 miesiące aresztu za ubliznienie dziedzicowi Bolechowskiemu z Kownat. Instruktor powiedział pod adresem dziedzica, że jest gburem, gdyż porządny człowiek nie strzela do robotników. Bolechowski strzelał w mieszkaniu robotnika na postrach, jak się tłumaczył, by się robotnicy go bali. Instruktor Grabowski odsiaduje już areszt z tego wyroku.

### SPRAWIEDLIWY WYROK

Sąd grodzki w Inowrocławiu 5 marca przyznał od obszarnika Trzebińskiego z Będzitowa na rzecz robotnika Świtalskiego świadczenia.

W uzasadnieniu sąd stwierdza, że:

1) powód przepracował w majątku więcej niż 25 lat;

2) powód nie pobiera renty inwalidzkiej lub starczej.

Wobec powyższego wypowiedzenie pracy zgodnie z § 2 kontraktu taryfowego było nieprawne, a powodowi jako inwalidzie należy się połowa świadczeń ordynariusza.

### BŁĘDNA INTERPRETACJA.

W p. 22 Okólnika Ministerstwa Opieki Społecznej Nr. 25/34 jest ustęp, że pracownik zupełnie niezdolny do pracy względnie nie posiadający pełnej zdolności do pracy może mieć świadczenia obniżone.

Na tej podstawie Komisja Rozjemcza powiatu Puławskiego obniżyła Jakubicowi z folw. Borowina świadczenia, chociaż wykonywał swe obowiązki w miarę swych zdolności do pracy.

Nie możemy się zgodzić z taką interpretacją znaczenia omawianego punktu Okólnika, gdyż z punktów 4 i 5 § 27 Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej wynika, że tylko w wypadku gdy robotnik przestaje pracować, może mieć zmniejszone świadczenia.

Punkt 22 Okólnika miał na widoku wypadek, gdy robotnik nie utraci 100%, a tylko więcej niż 50% zdolności do pracy i wobec tego nie będąc obowiązany do pracy, może mieć zmniejszone wynagrodzenie.

Potwierdza to zresztą i Ministerstwo Opieki Społecznej-przynajmniej nam rację, że po przejściu robotnika na „emeryturę“ wysokość wynagrodzenia może być przez Komisję Rozjemczą obniżana najwyżej do połowy, biorąc jednak pod uwagę liczbę lat pracy, liczbę członków rodziny, specjalne zasługi robotnika i t. p.

### PROCES O STRAJK W MOGILE

W dniach 20 i 23 marca 1937 r. odbyła się w Sądzie Okręgowym Krakowa z oskarżenia publicznego rozprawa przeciwko robotnikom rolnym folwarku Mogiła stanowiącym własność ojców zakonnych (Cystersów). Oskarżeni zostali: Szymon Grzegorzak, Jan Michałski, Anna Dudziak, Michał Ludwin, Józef Kaczor, Paweł Krupa, Ludwik Kartusz, Kazimierz Sadowski, sekretarz oddziału Związku Robotników Rolnych w Krakowie Stanisław Ulatowski i w końcu Leonard Kowalik z Czyżyn, przewodniczący Organizacji Wiejskiej P. P. S. Oskarżeni oni zostali o występki z art. 248 i k. k., t. j. o to, że w lipcu ub. roku podczas strajku rolnego w Mogiła wyżej wymienieni robotnicy rzekomo z porady i namowy Ulatowskiego i Kowalika zamknęli wstęp do zabudowań dworskich przez trzy dni, przyrzeczem ograniczono wolność osobistą rządcy Janicy i jego rodziny, nie pozwalając im opuścić obejścia dworskiego.

Strajk miał podłoże wyłącznie ekonomiczne, mianowicie Konwent ojców Cystersów wypłacał robotnikom rolnym zaledwo połowę wynagrodzenia przewidzianego umową zbiorową. Kiedy zatrzymywanie należnych świadczeń przybrało masowy charakter robotnicy rolni zastrajkowali o wypłatę zaległych świadczeń w pełnej wysokości.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, mocą którego uniewinnił w zupełności, z braku dowodu winy tow. Ulatowskiego i Kowalika, zaś reszcie oskarżonych wymierzył karę, w wysokości 6-ciu miesięcy więzienia za występki ograniczenia wolności osobistej rodziny rządcy.

Strajk zakończył się ugodą spisaną w Inspektoracie Pracy w Krakowie w dniu 3 lipca 1936 r., którą podniesiono wydatnie zarobki pracowników rolnych. Pomimo to, Konwent nie dotrzymuje warunków tej umowy, zaś rządcą Janica oświadcza pracownikom, że umowa ta go nie wiąże, ponieważ imieniem Konwentu działał przeor Kuchar, który samodzielnie nie może Konwentu zobowiązać.

W ten sposób Konwent chciałby teraz kruczkami prawniczymi unieważnić umowę spisaną w Inspektoracie Pracy. Naturalnie Związek wniósł doniesienie do Inspektora Pracy o ukaranie właściciela na zasadzie prawa o wykroczeniach, grożącego grzywną i aresztem są samowolne obniżanie płac robotników.

### PO WIELKICH TRUDACH ZWYCIĘŻYLI

Właściciel majątku Kłokock powiatu Lipnowskiego starał się uniemożliwić robotnikom, tracącym pracę wskutek parcelacji — nabycie ziemi.

Po wielu staraniach ustalono jednak warunki na zasadzie których 9 robotników na było parcele.

### UWAGA POWIAT MIŃSK MAZOWIECKI

Dla wygody członków w Mińsku Mazowieckim otwarte zostało biuro Warszawskiego Oddziału Związku, które czynne jest w pierwszą środę po 1 i 15 dniu każdego miesiąca od godz. 10 rano do 2 po południu. Adres biura: ul. Warszawska nr. 31.

### ŻĄDAMY SUROWEJ KARY

W Ślepej Woli powiatu Grójeckiego obszarznik Grobicki w wyrefinowany sposób znęca się nad robotnikami rolnymi.

Przedewszystkim gwałcił orzeczenie, żądając od robotników, by mieli po 2 „posytki“, którym zalega z wypłatami do 8 miesięcy, a w dodatku zimą nie chce ich zatrudniać no i oczywiście zapłacić. A jak który dniówkowiec upomina się o należne zatrudnienia, to wymyślił taki oto djabełski sposób: w czasie największych mrozów wymierzył w cieniu 5 metrów kwadratowych placu i zatrudnił robotnika Arkabusa Jana w ten sposób, że kazał mu przez 5 dni na tym placu chodzić.

Jeżeli starostwo uważa, że w Polsce praca winna być szanowana, to winno niezwłocznie nałożyć na jaśnie pana surową karę.

### OBSZARNICY NIE UZNAJĄ USTAWODAWSTWA ROBOTNICZEGO

Karol Bełczyński, długoletni pracownik majątku Leśna Wola pow. Grójeckiego, zwrócił się do Komisji Rozjemczej o przyznanie mu praw gracjalisty, które Komisja Rozjemcza mu przyznała.

Właściciel majątku Emil Różycki złożył do Sądu Grodzkiego w Piasecznie sprzeciw od orzeczenia Komisji Rozjemczej, mimo, że ustawodawstwo, dotyczące robotników rolnych nie przewiduje sprzeciwów, a zna jedynie skargę do Sądu Okręgowego na postanowienie Sądu Grodzkiego, nadające orzeczeniu Komisji Rozjemczej klauzulę wykonalności.

Sąd Grodzki w Piasecznie sprzeciw Emila Różyckiego oddalił.

### SLUŻYŁ JAK WIERNY PIES

Robotnik Turek Jan, jak nam pisze, służył jak wierny pies przez 27 lat w majątku Morsko w pow. Pińczowskim. Ostatnio dziedzic pozbawiony skrupułów etycznych zwolnił go z pracy. Za namową inspektora pracy Turek przyjął miejsce w sąsiednim majątku, skąd inny robotnik również długoletni został wzięty do majątku Morsko. Zmiana ta ma na celu pozbawienie prawa do nieusuwalności tych robotników. Turek nie jest członkiem Związku i dlatego wierna praca dla dziedzica nie mu nie pomogła. A Związek by mu pomógł, gdyby we właściwym czasie o tą pomoc się zwrócił. Dziś już może być za późno!

### ZBIRY OBSZARNICZE PRZY ROBOCIE.

Oddział grójecki Związku zajął się sprawą robotnika rolnego Walczaka Józefa, który dotąd członkiem Związku nie był.

Zwyrodniały synalek obszarnika Sułowskiego z maj. Żurawia pow. Rawskiego skatował Walczaka. Przywieziony do obłożnie chorego lekarz wydał świadectwo, że Walczak musi być umieszczony w szpitalu, gdyż stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała.

Jak jaśnie pan załatwił sprawę? Posłał do Walczaka rządcę i pisarza, którzy steroryzowali robotnika zabrali mu orzeczenie lekarskie.

I nic! Nie ma władz, któreby z własnej inicjatywy tym zwierzęcym rozhojem się zajęły. A robotnik dopiero w końcu zdecydował się na obronę przy pomocy Związku.

### CHCĄ SKRZYWDZIĆ RZEMIEŚLNIKÓW.

Co pewien czas obszarnicy z siedleckiego żądają od inspektora zwołania Komisji Polubownej dla pogorszenia warunków pracy

rzemieślników, dla których warunki te ustaliła Nadzw. Komisja Rozj.

Inspektor zamiast wyjaśnić, że żądanie obszarników jest sprzeczne z prawem, stara się nakłonić Związki, aby w Komisji wzięły udział. Daremne to jednak wysiłki: obszarnicy siedlecki nie zdołają rozbić umowy 5 województw centralnych na umowy powiatowe.

### INFORMUJĄ NAS...

Informują nas robotnicy z Pomorza, że grasują tu funkcjonariusze „pomorskiego związku praca” przeważnie karani za przestępstwa kryminalne jak oszustwo, fałszerstwa, krzywoprzysięstwa i t. p., którzy od robotników prócz składek, pobierają różne opłaty za każde kiwnięcie palcem.

Przyjemna organizacja! co?

### NIE CHCĄ WYPŁACAĆ.

Właścicielki majątku i dzierżawczynie panie: Suchorzewska, Branson i Potworowska nie chcą wypłacać świadczeń długoletnim robotnikom: Moszczyńskiemu i Kropińskiemu z majątku Golina, pow. Konińskiego.

Za czas ubiegły przysądzone przez komisję Rozjemczą świadczenia, robotnicy ci egzekwują przez komornika. Ale narastają nowe zaległości.

Kropiński, który pracował w Golinie 40 lat zwrócił się do administratora o wydanie zaległości dobrowolnie; usłyszał taką kulturalną odpowiedź: „ja będę srał, a ty gówna smaż i jedz”

Robotnicy należności swe otrzymają. Ale czy nie ma odpowiednich władz, aby kloaczkę w gębie administratora zaszpunktowały?

### POLICJĘ TO NIE OBCHODZI.

Obszarnik Malinowski, mając zatarg z robotnikami, Sparzakiem i Andrychowskim — przestał dawać jeść ich krowom.

Sparzak udał się do policji w Wietrzni a następnie do powiatu w Mławie i usłyszał, że nie to policję nie obchodzi, przy czym w Wietrzni policjant dodał, że dobrze iż dziedzic uczy ich rozumowi.

I taki zakuty łeb policyjny nie rozumie, że w ten sposób agituje robotników, by w razie strajku, nie obrządzali inwentarza dworskiego. Boć przecież policję to nie obchodzi.

## INSPEKTOR OSKARŻA NADZW. KOMISJĘ ROZJEMCZĄ

Inspektor pracy w Kaliszu powołując się na przepisy prawne oświadczył, że robotnicy rolni z mniejszych majątków nie podpadają pod umowę zbiorową. Czy to ma znaczyć, że Nadzw. Komisja Rozj. obejmując tych robotników orzeczeniem naruszyła prawo? Chyba p. inspektor się pomylił i sądzimy, że po naszych wyjaśnieniach pogląd zmienił.

## OBSZARNIK GODNY ZAUFANIA

Związek Ziemiaków powiatu Wieluńskiego za najbardziej godnego w powiecie Wieluńskim uważa obszarnika Hermelona ze Staszowic, gdyż deleguje go na członka Komisji Rozjemczej.

Naszym zdaniem Hermelona nie jest godny tego zaszczytu. 7 lipca ub. r. wpadł on razem z rządcą Cybulskim do mieszkania robotnika Ciacha, gdzie odbywało się zebranie związkowe. Chciał on steroryzować sekretarza, zniszczyć teczkę związkową, a wreszcie rozpętać zebranych robotników. Gdy mu się to nie udało zapowiedział zemstę na 31 grudnia. I rzeczywiście — wymówił pracę tow. Ciachowi, który w tym majątku pracował już 40 lat. Sprawa została wniesiona do Komisji Rozjemczej, która uzna zwolnienie to za nieważne.

W ten sposób Hermelona się skompromitował, a jednocześnie zdyskwalifikował jako sędzię w Komisji Rozjemczej.

## DLACZEGO?

Właściciel majątku Kołacze pow. Włodawskiego p. Wajntraub w niesłychany sposób wyzyskuje robotników rolnych, przy czym narusza obowiązujące orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Kiedy inspektor naszego Związku Julian Piętał udał się do Wajntrauba, by interweniować w obronie robotników, Wajntraub napadł na niego z rewolwerem w rękę. Piętał skierował odpowiednią skargę do prokuratora.

Starszy posterunkowy policji Wasilewski z posterunku Hańsk często przebywający w gościnie u p. Wajntrauba, zamiast stanąć w obronie wyzyskiwanych robotników, kilkakrotnie zaczepiał Piętała, przeprowadzał rewizję osobistą, zapowiadając w końcu, żeby Piętał nie zachodził do majątku Kołacze, bo go zaaresztuje i zrobi dochodzenie o opór władzy, przy czym zaznaczył, że ze skargi

złożonej przez Piętała do prokuratora nie będzie.

Zarząd Główny Związku wystąpił do Głównej Komendy policji o przeprowadzenie dochodzenia:

1) dlaczego Wasilewski tak gwałtownie staje w obronie Wajntrauba;

2) dlaczego Wasilewski bezprawnie robi trudności Piętałowi w spełnianych przez niego obowiązkach instruktora.

## DZIWNY KOMISARZ

W związku z parcelacją majątku Borowno pow. Radomszczańskie sąd przysądził 5 długoletnim i 14 robotnikom, którzy przepracowali ponad 10 lat odprawy.

Aliści komisarz pomimo niewypłacenia tych sum, zatwierdził projekt parcelacji pierwszej części majątku i zezwolił na rozparcelowanie reszty. A wtedy robotnicy należności nie zdołają wyegzekwować.

Trza przypomnieć panu komisarzowi, że jest urzędnikiem państwowym, powołanym do czuwania, by prawo o reformie rolnej było ściśle przestrzegane i nie wolno mu o tem obowiązku zapominać. Ale komisarz nie sobie z tego nie robi.

Związek złożył skargę na postępowanie komisarza do Województwa.

## PRAKTYKI INSPEKTORSKIE.

Komisja Rozjemcza powiatu Sandomierskiego 23 marca przysądziła na rzecz 80-letniego Karasińskiego, który przepracował w Łoniewie hrabiego Moszyńskiego ponad 25 lat, świadczenia emerytalne. Dobry dziedzic Moszyński przed 3 laty umówił się ze starcem, że syn jego w pełni sił będzie na ordynarji, a on Karasiński nic nie będzie otrzymywał, chyba, że wyjdzie na dniówkę do roboty. Umowa taka jako niemoralna nie ma żadnej wartości prawnej. To też dziwnem wydaje się nam stanowisko inspektora Rosena, który na przewodzie Komisji wymyślał na robotników, a robotnikowi Karasińskiemu od oszustów, a obszarnika namawiał, żeby orzeczenie Komisji zaskarżył do Sądu. Mamy nadzieję, że jednak Sąd zatwierdzi wyrok Komisji.

Tak wygląda w praktyce przychylny stosunek niektórych inspektorów do robotników.

## KTO TU JEST ZŁODZIEJEM.

42 lata pracował w majątku Żerniki, pow. Kaliskiego ordynariusz Wasiak Marcin.

W nocy z 12 na 13 listopada 1936 r. ktoś

udoił mleka i pomieszał z siarką. Namówiono Wasiaka, żeby wziął to na siebie i stwierdził, że to dla psów podwórzonych, na wyżywienie których pracodawca, wbrew obowiązkowi nic stróżowi Wasiakowi nie dawał.

Obszarnik zgłosił do sądu sprawę o kradzież. Sąd Grodzki w Kaliszu skazał Wasiaka za kradzież 8 i pół litrów mleka na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata.

Na tej podstawie obszarnik przestał wydawać Wasiakowi świadczenia, a niewątpliwie wystąpi też o eksmisję. Po 42 latach pracy w majątku.

Wasiak skieruje sprawę o świadczenia do Komisji Rozjemczej. Nie wierzymy, aby znalazła się Komisja Rozjemcza, która by aprobowała ten wysoce nieetyczny postępek obszarnika.

### MORALNOŚĆ OBSZARNICZA

Zofia Czetwertyńska, właścicielka folw. Falenty powiatu Warszawskiego nie wypłacała należności za pracę robotnikowi rolnemu Franciszkowi Smeli. Gdy Komisja Rozjemcza zasądziła od Czetwertyńskiej na rzecz Smeli należność zgodnie z umową zbiorową, Czetwertyńska zaskarżyła do Sądu Okręgowego postanowienie Sądu Grodzkiego, nadające orzeczeniu Komisji Rozjemczej klauzulę wykonalności dowodząc, że Franciszek Smela jako niepełnoletni nie może sam wytaczać powództwa. Sąd Okręgowy nie zgodził się jednak ze stanowiskiem Zofii Czetwertyńskiej. Sąd uznał że skoro właścicielka zawarła umowę o pracę ze Smelą, pomimo że nie miał 21 lat życia i wykorzystywała pracę nieletniego, to obowiązana jest płacić wedle umowy zbiorowej a nie zastaniać się zarzutem, że nieletni nie może wytaczać sprawy o zaległą należność. Sąd więc zażalenie Zofii Czetwertyńskiej oddalił.

### ZABAWA W CIUCIUBABKĘ

Pani Puzynina od 1935 r. stopniowo parceluje majątek Zembowo powiatu Lipnoskiego, sprowadzając nabywców aż z Wołynia. Plen-

potent Ciuciunkiewicz, kiedy robotnicy domagają się ziemi oświadcza, że Zembowo nie jest parcelowane. Starostwo na interwencję Związku oświadcza, że owszem właściciel starał się o prawo parcelacji ale mu odmówiono, wobec czego majątek nie jest parcelowany. Urząd Wojewódzki stwierdza, że tak jest jak informuje Starostwo. A w gruncie rzeczy parcelacja trwa: od końca 1935 r. do chwili obecnej rozparcelowano 161 mg. podzielone na 7 parcel od 9 do 50 morgów każda, za co otrzymano tytułem 1 raty łącznie 50 tysięcy złotych gotówką.

Domagamy się od władz ziemskich, aby dostrzegły wreszcie gwałcenie prawa przez panią Puzyninę, położyły kres tym jawnym nadużyciom oraz spowodowały nadzielenie ziemi robotników rolnych.

### W MAJĄTKU PAŃSTWOWYM ROBOTNIK NIE ŚMIE ŻĄDAĆ ZAPŁATY.

W majątku państwowym Samborzec, pow. Sandomierski od 1923 roku był zatrudniony, jako fornał — Ślusarz Franciszek, uczestnik wojny 1920 roku, odbywający służbę wojсковą na froncie. W bitwie pod Zamościem został kontuzjowany.

Administracja majątku przez 3 lata płaciła Ślusarzowi mniej, niż mu się należało wedle umowy zbiorowej.

W ubiegłym roku Ślusarz zwrócił się do Komisji Rozjemczej, która też po rozpatrzeniu sprawy przysądziła dopłatę majątku na rzecz Ślusarza do pełnej wysokości.

Administrator majątku Szczesny — Miłobędzki poczuł się obrażony, że Ślusarz nie chce z należnych mu świadczeń robić prezentów dla majątku i postanowił się zemścić. -- Wymówił więc Ślusarzowi pracę, wyjaśniając, że to dlatego, iż Ślusarz w roku 1936 upomniał się o należne mu świadczenia.

Postępowanie administratora folwarku Samborzec jest wprost karygodne, gdyż gdzie jak gdzie, ale w majątkach państwowych, robotnikom prawnie należnych świadczeń urywać nie wolno.

Wzywamy Ministerstwo Rolnictwa, by zajęło się tą sprawą.

---

Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Dla członków Związku — bezpłatnie.

Redakcja i Administracja urzęduje w dni powszednie od godz. 10 do 2-jej.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa ul. Czerwonego Krzyża 20, Związek Zawodowy Robotników Rolnych R. P. Tel. 5-31-31.

Wydawca i redaktor — JAN KWAPIŃSKI

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.